

Konkurs historyczny

**„Historia mojej małej Ojczyzny. Wspomnienia o żołnierzach  
SZP-ZWZ–AK Inspektoratu Zamość oraz ich powojenne losy”**

organizowany

przez

Światowy Związek Żołnierzy Armii Krajowej Okręg Zamość

***„Cichy Bohater”***

**Autor**

**Szymon Drozd**

uczeń klasy 8

Szkoła Podstawowa nr 7 z Oddziałami Integracyjnymi

im. Adama Mickiewicza w Zamościu

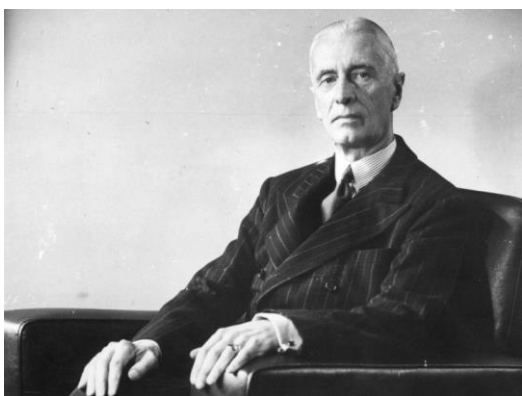
ul. Sienkiewicza 5

22-400 Zamość

Zamość, 2021 r.

## „A więc wojna”

Polska została zaatakowana przez III Rzeszę Niemiecką 1. września 1939 roku, natomiast Związek Sowiecki zaatakował nasz kraj 17 września. Polska wojna obronna trwała ponad miesiąc. W tym okresie dochodziło do wielu dramatycznych wydarzeń, takich jak bitwa pod Mokrą, Mławą, Wizną, Bzurą, obrona Warszawy i bitwa pod Kockiem, a na wschodzie obrona Wilna, Grodna oraz działania KOP. Polskie władze (prezydent Ignacy Mościcki, Naczelnny Wódz Edward Śmigły-Rydz) ewakuowały się 17 września do Rumunii. Tam zostały internowane, dla zachowania ciągłości władzy utworzono we Francji nowy polski rząd, na czele którego stanął gen. Władysław Sikorski jako premier i Naczelnny Wódz PSZ, a prezydentem został Władysław Raczkiewicz. Po klęsce kampanii wrześniowej Polska znalazła się pod okupacją. Niemcy i Sowieci podzielili między siebie nasze ziemie ( pakt Ribbentrop – Mołotow z 23 sierpnia 1939 r. oraz traktat o granicach i przyjaźni z 28 września 1939 r.). Niemcy część ziem wcielili do Rzeszy, z reszty utworzyli Generalne Gubernatorstwo, natomiast ziemie tzw. Zachodniej Białorusi i Ukrainy zostały wcielone do Związku Radzieckiego. Tak zaczął się czarny okres terroru okupacyjnego: wywózki na roboty do Niemiec lub w głąb ZSRS, kontyngenty, aresztowania, łapanki, getta, obozy koncentracyjne, łagry, obozy zagłady, strach, bieda, śmierć. Polacy jednak nie pogodzili się z tą sytuacją. Zaczęły powstawać organizacje konspiracyjne. Utworzyło się Polskie Państwo Podziemne podległe rządowi emigracyjnemu. Konspiracyjną organizacją była Armia Krajowa, która została przekształcona 14 lutego 1942 r. ze Związku Walki Zbrojnej, a ten wywodził się ze Służby Zwycięstwu Polski. AK była jedną z największych europejskich zbrojnych organizacji w 1944 r. liczyła ok. 400 tys. żołnierzy, w tym 100 tys. w oddziałach partyzanckich. Na jej czele stali kolejno: Stefan Rowecki „Grot”, Tadeusz Komorowski „Bór” oraz Leopold Okulicki „Niedźwiadek”. Polski ruch oporu skupiał się na organizacji akcji dywersyjnych i sabotażu, wykonywano zamachy i wyroki śmierci na oprawcach oraz przeprowadzano akcje wywiadowcze.



Prezydent Władysław Raczkiewicz źródło:Wikipedia



Władysław Sikorski- Naczelnny Wódz

źródło: Wikipedia



Ziemie polskie pod okupacją Niemiecką i Sowiecką, źródło Wikipedia

### „Wielka polityka”

Sytuacja polityczna zmieniła się, gdy III Rzesza zaatakowała ZSRR- 22 czerwca 1941 r. Polacy, sojusznicy aliantów, którzy bili się na wszystkich frontach II wojny światowej, m. in. o Narwik, o Tobruk, na Atlantyku i w bitwie o Anglię, zostali zmuszeni do porozumienia z nowym sojusznikiem aliantów – Józefem Stalinem. Władysław Sikorski podpisał układ (Sikorski-Majski, 1941 r.), który pozwolił na wyrwanie z rąk Sowietów i powołanie do armii gen. Andersa Polaków uwięzionych na terenie ZSRR. Ta pozorna normalizacja zakończyła się zerwaniem relacji dyplomatycznych po tym, jak odkryto zbrodnię Katyńską 13 kwietnia 1943 r. Jednak ZSRR pozostawał sojusznikiem aliantów, odnosił szereg zwycięstw na Niemczech, wiodł prym podczas konferencji pokojowych. Za plecami Polaków Wielka Trójka uzgodniła podział ziem polskich.

Zostaliśmy zdradzeni i oddani w ręce Stalina najpierw w Teheranie (1943 r.), a później w Jałcie w lutym 1944 r. Te decyzje doprowadziły do tego, że z jednej okupacji zostaliśmy wyzwoleni, aby trafić w ręce kolejnego okupanta. Razem z czołgami Armii Czerwonej, która szła na Berlin, do Polski przybyli komuniści.



Wielka Trójka: Józef Stalin, Franklin D. Roosevelt, Winston Churchill

### *„W mojej małej Ojczyźnie”*

Nasz region znalazł się w granicach Generalnego Gubernatorstwa, które było wydzielonym przez III Rzeszę centralnym terenem Rzeczypospolitej i wiązał się z polityką Generalnego Planu Wschodniego. Na czele GG stał Hans Frank, który rezydował w Krakowie. GG miało być źródłem taniej siły roboczej, bazę surowcową dla przemysłu III Rzeszy oraz bazę żywnościową. Konfiskowane fabryki i zakłady przemysłowe przystosowano do produkcji wojennej. Wieś musiała oddawać kontyngenty. Zamknięto szkoły wyższe i średnie, zamknięto muzea, teatry, biblioteki, dokonano grabieży zabytków polskiego dziedzictwa kulturowego. Wyniszczano ludność poprzez głodowe racje żywności, ludność wysyłano do Niemiec na przymusowe roboty, masowo przesiedlano i wysiedlano Polaków oraz dokonywano akcji pacyfikacyjnych i publicznych egzekucji. Ludność Zamojszczyzny w myśl planu miała być wysiedlona, a w ich miejsce sprowadzano osadników niemieckich. Wysiedleniami kierował gubernator dystryktu lubelskiego Odilo Globocnik. Akcja wysiedleńcza rozpoczęła się 29 listopada 1942 r. i była prowadzona w bardzo brutalny sposób. Z Zamojszczyzny wysiedlono 110 tys. Polaków, w tym 30 tys. dzieci,

które określa się mianem Dzieci Zamojszczyzny. Te hitlerowskie działania spotkały się z oporem społeczeństwa i odpowiedzią oddziałów podziemnej Polski. Największą bitwą, zakończoną sukcesem zbrojnego podziemia, była stoczona 1 lutego 1943 r. bitwa pod Zaborecznem. Zaskoczeni skalą oporu, dywersjami, atakami na oddziały niemieckie, obroną wsi przez wysiedlenia, Niemcy nazwali to zjawisko powstaniem zamojskim (przełom 1942/43). Niemcy teren największej koncentracji wojsk powstańczych nazywali „Rzeczpospolitą Józefowską”. Okazały się te działania na tyle skuteczne, że na pół roku wstrzymały wysiedlenia. Od czerwca 1943 r. Niemcy podjęli kolejne akcje pacyfikacyjne i odwetowe, tzw. operacja Werwolf. W jej wyniku Niemcy przeprowadzili zmasowany atak na dziesiątki wsi w regionie. Palili wsie, wysiedlali i mordowali ludzi, porywali dzieci, a ich miejsce kolonizowali Ukraińców. Tutejsza ludność musiała zmagać się również ze zbrodniczą działalnością UPA. Kolejne wielkie niemieckie akcje to „Sturmwind I” i „Sturmwind II”. Ich celem było zniszczenie zgrupowanych w Puszczy Solskiej oddziałów partyzanckich. Punktem kulminacyjnym tych akcji na naszym terenie była bitwa pod Osuchami, podczas której niemal wszystkie polskie oddziały partyzanckie zostały zniszczone. Zginęli nie tylko żołnierze, ale i ludność cywilna. W lipcu 1944 ocalałe jednostki AK wzięły udział w akcji „Burza”, podczas której wyzwolono m. in. Zamość i Szczebrzeszyn. Pod koniec lipca 1944 r. cała Zamojszczyzna została wyzwolona. Wielu partyzantów musiało jednak opuścić rodzinne strony, uciekając przed represjami władz komunistycznych. Inni zostali i walczyli w podziemiu antykomunistycznym, zasilając szeregi organizacji WiN, za co stali się „zapłutymi karłami reakcji”.



Mapa Generalnego Gubernatorstwa, Źródło:Wikipedia



Wysiedlenia na Zamojszczyźnie, foto:Wikipedia



Pomnik pamięci poległych żołnierzy AK i BCh w bitwie pod Osuchami w Osuchach, źródło:Wikipedia

### *„Nasi Partyzanci”*

Na obszarze, który mnie zainteresował, działały oddziały partyzanckie **Obwodu Tomaszów Lubelski AK** (kolejni dowódcy: Wilhelm Szczepankiewicz ps. „Drugak”, Zenon Jachymek ps. „Wiktor”, Janusz Michocki ps. „Gil” ) oraz **Obwodu Bilgoraj AK** (dowódcy: Konrad Bartoszewski ps. „Wir”, Hieronim Miąc ps. „Korsarz”, Edward Błaszczak ps. „Grom”, Czesław Mużacz ps. „Selim”, Józef Stegliński ps. „Cord”, Antoni Wróbel ps. „Burza”, Józef Mazur ps. „Skrzypik”, Jan Kryk ps. „Topola”, Adam Haniewicz ps. „Woyna”, Tadeusz Sztumberk-Rychter ps. „Żegota”, Józef Gniewkowski ps. „Orsza”, Włodzimierz Hasczewicz ps. „War”, Piotr Wasilik ps. „Kuba”). Stopniowo dokonywałem selekcji zgromadzonego materiału, aż do rejonu gminy Susiec:

Komendantem V Rejonu Susiec, Obwodu Tomaszowskiego był Marian Warda „Polakowski”, gdzie dowódcą 3 kompanii Susiec był Witold Kopeć „Ligota”, jemu podlegał **III Pluton w Nowinach** pod dowództwem Stanisława Biszczanika „Ogień” (po jego śmierci dowództwo przejął „Żegota”). W skład plutonu wchodziły 3 drużyny: 1 – dow. Bronisław Malec „Żyj”, „Żegota”, 2- dow. Jan Kukielka „Chrzan”, 3- Stanisław Malec „Mód” oraz po awansie „Żegoty” dowódcą drużyny 1. został Jan Malec „Jawor”. Natomiast dowódcą kompani „Majdan Sopocki” był **Antoni Kusiak „Bystry”**. Pod jego rozkazami walczyli: Jan Darda „Grom”, Zygmunt Frolik „Huk”, Jan Makuch „Żbik”. Wyżej wymienieni dowódcy i żołnierze wzięli udział w opisywanych przeze mnie wydarzeniach.



Inspektorat Zamość AK , źródło  
Wikipedia



Marian Warda „Polakowski”, źródło: [www.bochenscywykleci.pl](http://www.bochenscywykleci.pl)



Konrad Bartoszewski „Wir”, źródło: [www.bochenscywykleci.pl](http://www.bochenscywykleci.pl)

### *„W Błudku”*

W Nowinach i Majdanie Sopotkim bywam często, choć mieszkam w Zamościu. Puszcza Solska to bardzo atrakcyjny region turystyczny. To fakt! Te wszystkie zakątki, leśne dukty, potoki, szumy, zalewy, to nasz regionalny skarb. Ciekawe szlaki turystyczne ukazują bogactwo przyrodnicze Roztocza, ale są też miejscem pamięci strasznych historii, okrucieństwa, tragedii naszych przodków czasów wojny i okresu stalinizmu. W tej pracy bardzo chciałem opisać postać prawdziwego bohatera, który przelał krew za Ojczyznę, wślawił się w boju. A było takich w tym rejonie wielu. Sytuacja obecnego czasu pandemii koronawirusa ograniczyła mi możliwość osobistej rozmowy ze świadkami tamtych wydarzeń lub ich rodzinami. Sięgnąłem po literaturę (bibliografia w załączaniu) i do źródeł internetowych. Wysłuchałem nagrań świadków. To poruszające relacje. Jednak brakowało mi „mojego Bohatera”. Z pomocą przyszła mi cioteczna babcia Marysia, która opowiedziała mi niesamowitą historię miejsca położonego niedaleko jej domu, z tym miejscem związana jest również ciekawa historia jej męża. Byłem tam. Widziałem pomnik, krzyże, las i postanowiłem opisać ludzi, którzy sprzeciwili się zbrodniom popełnianym w tym miejscu oraz tych, którzy nie dopuścili do zapomnienia o nim.

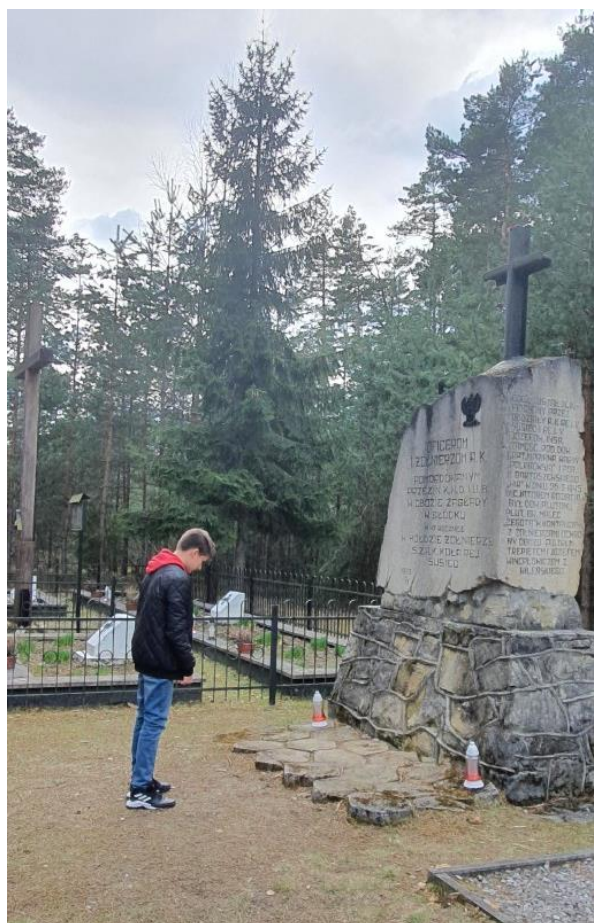
W lipcu 1944 r. Armia Czerwona wkroczyła na Zamojszczyznę, a razem z nią NKWD, które miała na celu likwidację polskiego podziemia. Okrutny los spotkał wielu

partyzantów z regionu. Byli oni wywożeni na Syberię, osadzani w więzieniach i mordowani. Do Majdanu Sopockiego, w którym znajdował się Urząd Gminy oraz posterunek Milicji Obywatelskiej też przybył oddział NKWD, było to we wrześniu 1944 r. Przystąpili do organizowania obław na żołnierzy AK, a następnie w **Błudku koło Nowin** zaczęli budować obóz. Zimą zaczęli przywozić tutaj pierwszych więźniów. Osadzeni cierpieli głód, chłód i ginęli zmuszani do ciężkiej pracy w kamieniołomach, przy wyrębie drzew i transporcie. Osadzeni przechodzili prawdziwe katusze, byli torturowani, męczeni, wykonywano na nich wyroki śmierci. Ginęli z głodu i chłodu i katorżniczej pracy. Do pracy chodzili w papierowych workach, gdy temperatura spadała poniżej 30 stopni C. Później ciała grzebano w pobliskim lesie. Oficjalnie głoszono, że w obozie przetrzymywani są hitlerowcy czy volksdeutsche. Obozem dowodził komendant, sowiet Wołodia Konowałow- prawdopodobnie był oficerem NKWD. Był tam jeszcze prokurator o pseudonimie „Marek”, żydowskiego pochodzenia oraz kilku oficerów. Obstawę obozu stanowiła kompania 174 żołnierzy podoficerów i szeregowców AL i GL. Oddział Armii Krajowej z Suśca i Józefowa postanowił uwolnić przetrzymywanych w nieludzkich warunkach więźniów. Szczegółową relację opisał dowódca plutonu Nowiny, **Bronisław Malec pseudonim „Żegota”**. Po porozumieniu się z komendantem Rejonu V Susiec, obwodu Tomaszów Lubelski z **por. Marianem Wardą „Polakowskim”** oraz komendantem Rejonu Józefów **por. Konradem Bartoszewskim „Wirem”**, 26 marca 1945 r. zapadła decyzja o rozbiciu obozu. Później dowiedzieli się, że zostali zdradzeni, załoga obozu została uprzedzona o planowanej akcji (zdradził Bogdan Markiewicz żołnierz załogi obozu), dlatego 25 marca 1945 r. więźniowie zostali wywiezieni z obozu w Nowinach i przewiezieni najprawdopodobniej do innych obozów, m. in. w Poniatowej. Partyzanci jednak przystąpili do akcji, która odbyła się w nocy z 26 na 27 marca 1945 r. (Wielka Sobota) Oddziały AK z Obwodów Biłgoraj i Tomaszów Lubelski na czele z por. „Wirem” Bartoszewskim i por. „Polakowskim” uderzyły na obóz. Bronisław Malec zaatakował gajówkę, w której kwaterowali oficerowie. Baraki z wojskiem miał zdobyć dowódca 4. kompanii Majdan Sopocki, **Antoni Kusiak „Bystry”** wraz z dowódcami swoich plutonów: **Janem Dardą „Gromem”**, **Zygmuntem Frolikiem „Hukiem”** i **Janem Makuchem „Żbikiem”**. W akcji brał udział również **Franciszek Mielniczek z oddziału „Wira”**. W wyniku podjętej walki aresztowano dowódcę obozu Włodzimierza Konowałowa i jego żonę (była miejscową dziewczyną), a później także prokuratora. Na obu oprawcach wykonano wyroki śmierci. Baraki obozowe spalono, pozostałych żołnierzy i żonę komendanta partyzanci puścili wolno. Jak wspomina „Żegota” ta akcja była wspierana przez dwóch żołnierzy z załogi obozu: Trepier Piotr i Wincałowicz Józef – obaj pochodzili z Wileńszczyzny. O tych wydarzenia poinformowane zostało UB w Lublinie. Obozu komuniści nie odbudowali. Zbrodni na osadzonych w Błudku sądy komunistyczne nie zakwalifikowały jako ludobójstwa, dlatego uległa przedawnieniu, co jest najbardziej bolesne.

O zbrodniczej działalności sowieckiego NKWD świadczy relacja F. Mielniczka „Jeż”, który opowiadał o spotkaniu w Długim Kącie z **Antonim Kusiakiem „Byстрыm”**. „Bystry” opowiedział im taką „ciekawostkę”: do obozu przybyli bracia zabitego tam sierżanta Stanisława Schmidta, który służył w Jarosławiu, a został aresztowany przez NKWD za to, że interweniował, gdy sowieccy żołnierze bili ludzi na ulicy. Po aresztowaniu został przywieziony do Lublina, a następnie do Błudka, gdzie został ograbiony i zabity strzałem w tył głowy. Bracia do obozu przybyli za późno. Dowiedzieli się, że Stanisław nie żyje, ale rozpoznali jego mundur i buty, w które był ubrany major z załogi obozu (prawdopodobnie prokurator) – na rękę miał też jego zegarek i sygnet rodzinny na palcu. Rzeczy te odebrali, zabrali też ciało brata pogrzebane w papierowym worku.

Przestępców system chronił, natomiast żołnierze AK byli za tę akcję prześladowani, aresztowani i poddawani torturom. Przykładem są losy Bronisława Malca, który doświadczył w areszcie podczas ciężkiego śledztwa tortur. Podłączano mu prąd do palców, wbijano szpilki pod paznokcie, zrywano paznokcie z nóg, porozbijano nogi. Sąd skazał go na 15 lat więzienia, na szczęście wyszedł wcześniej dzięki amnestii.

Po wielu latach, staraniem p. B. Malca, na miejscu obozu upamiętniono ofiary zbrodni terroru komunistycznego kamienną stelą zwieńczoną krzyżem, która została ufundowana w 1992 r., w 47. rocznicę zagłady obozu przez Żołnierzy Światowego Związku AK Koło Rejonowe Susiec.



Zdjęcie własne w Błudku przed pomnikiem na cmentarzu.



Zdjęcie własne w Błudku na miejscu obozu.

### *„Cichy Bohater”*

Wielu przytoczonych przeze mnie bohaterów doczekało się utrwalenia swoich dokonań, znane i opisywane są ich relacje. Moją uwagę przykuła postać Antoniego Kusiaka „Bystrego”.

**Sierż. Antoni Kusiak „Bystry”** s. Piotra, urodził się 14 V 1907 r. w Majdanie Sopockim.

Z konspiracją niepodległościową związał się w lipcu 1940 r.. Pełnił funkcję komendanta placówki ZWZ-AK Majdan Sopocki. Po organizacji batalionowej został pełniącym obowiązki dowódcy kompanii „Majdan Sopocki”. Po wkroczeniu Armii Czerwonej nadal pozostał w konspiracji, od stycznia 1947 r. był komendantem rejonu V WiN Obwód Tomaszów Lubelski. Następnie został komendantem rejonu V w miejsce Karola Kosteckiego „Kostek”. Miał problemy z łącznością, a jego funkcję określono jako iluzoryczną. Według raportów służb komunistycznych, „Bystry” posiadał wówczas pod swoją komendą około dziesięciu osób ukrywających się na terenie powiatu lubaczowskiego. Okres wyborów do sejmiku ustawodawczego w 1947 r. przyczynił się do spadku aktywności konspiracyjnej. Dodatkowo wpływ na tę sytuację miały przede wszystkim liczne rozpracowania przez UB. W powiecie tomaszowskim na obietnicę amnestii i nawoływanie do ujawnienia się odpowiedziało dowództwo rejonu V. W kwietniu 1947 r. ujawnił się cały rejon V z Antonim Kusiakiem „Byстрыm”, Władysławem Pardusem „Katem” i Witoldem Kopciem „Ligotą”. „Bystry” i jego środowisko było rozpracowywane przez PUBP. Sprawę rozpoczęły doniesienia,

protokoły przesłuchań i ankiety amnestyjne. O działaniach „Bystrego” informowali współpracownicy bezpieki ps. „Nóż” i „Wrona”. Tylko tyle informacji daje internet. Jednak mi udało się tuż przed upływem terminu złożenia tej pracy poznać syna „Bystrego”, który w krótkiej rozmowie i nie kryjąc zaskoczenia moją wiedzą na temat „Bystrego”. Potwierdził zdobyte przeze mnie informacje. Pan Antoni Czesław Kusiak, mieszka w Majdanie Sopotkim niestety zbyt wielu informacji o losach powojennych ojca nie mógł przekazać. „Bystry” niedługo po wojnie z nieznanymi mu bliżej powodów wyjechał. Domyślać się tylko możemy, że mogło być to związane z inwigilacją jego środowiska przez komunistów. Być może w obawie przed aresztowaniem „Bystry” wyjechał do Kłodzka, tam założył nową rodzinę, miał dzieci, tam zmarł i został pochowany.



**Antoni Czesław Kusiak w Majdanie Sopotkim**

*„Posłowie”*

*Błudek jest położony niedaleko od domu mojej cioci Marysi i wujka Edka. Edward Łazarczyk urodził się w 1938 r. w Nowinach, a zmarł w 2003 r. Na jego ostatnie pożegnanie zawyły syreny strażackie. Był wspaniałym człowiekiem, całe życie poświęcił rodzinie, był bardzo religijny, oddany, gościnnie. Nigdy nie dopominał się uwagi, nie potrzebował pochwał. Zawsze miał silne poczucie obowiązku i odpowiedzialności. To, że piszę o nim w tej pracy może być nieregularne, ale muszę, bo to od niego zaczęło się moje zainteresowanie tematem. Wujka Edka znam tylko z rodzinnych opowieści. Ale za to jakich! Jedną z tych opowieści był właśnie obóz i cmentarz w Błudku, o którym niedawno opowiedziała mi ciocia. Kiedy skończyła się wojna wujek Edek miał 7 lat. Znał dobrze historię Błudka, tak jak inni mieszkańcy Nowin i okolic. Doskonale zdawali sobie sprawę z tego, że o „tym miejscu” głośno nie wolno mówić. Służby bezpieczeństwa inwigilowały uczestników podziemia antykomunistycznego, nie wolno było mówić prawdy o obozie. Groziły za to represje. W latach 70-tych wujek pracował w kamieniołomach w Nowinach i podczas prac odpadł wujkowi głaz, na którym był naturalnie „wyrzeźbiony” krzyż, wujek wiedział, gdzie powinien się znaleźć. Ze względu na swoją religijność, postanowił upamiętnić nim cmentarz w Błudku. Razem z bratem kamień ten przewieźli swoim ciągnikiem na miejsce obozu i tam zostawili. Nikomu o tym nie mówili. Po pewnym czasie, gdy wymieniano podkłady kolejowe w Nowinach, chciał z nich zrobić krzyż na cmentarz, nawet znaleźli się ochotnicy ze wsi do pomocy. Sprawa została omówiona z dawnym partyzantem B. Malcem i wszystko zaplanowano, ale planu nie zrealizowano. Najprawdopodobniej w obawie przed reakcją władz. Mimo to, wujek Edek systematycznie chodził na cmentarz, doglądał i zapalał świeczkę. Wiele razy malował kamień na białe. Leżał tam około 20 lat. Niestety nie wiem co się z kamieniem stało po postawieniu pomnika. Będąc w ostatnich dniach tam zauważyłem, że na miejscu leży wielki, porośnięty mchem głaz. Czy to może być kamień wujka Edka? Nie wiem.*



Kamienny głaz obok pomnika w Błudku.



Wujek, Edward Łazorczyk

Dziękuję za uwagę  
Szymon

#### Bibliografia:

1. Krzysztof A. Tochman, Komunistyczny obóz pracy Nowiny-Błudek na Zamojszczyźnie (1944–1945), w: Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944-1989 nr 1(11), 91-105, 2013
2. Jan Turowski, Historia OP 9, Zamość 2017
3. Wczoraj i dziś podręcznik do historii dla klasy 8, Nowa Era 2018
4. 25 lat działalności Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej Okręg Zamość, Warszawa 2017
5. Wojciech Hanus, Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Tomaszowie Lubelskim w latach 1944–1956
6. <https://rzeczpospolitajozefowska.wordpress.com>
7. <https://akzamosc.pl>
8. Zeszyt Osuchowski nr 14, 2017 na [www.lukowa.pl](http://www.lukowa.pl)
9. Materiały zebrane przez Sp7 Zamość
10. Rozmowa z p. Antonim Czesławem Kusiakiem w Majdanie Sopockim
11. Rozmowa z cicią Marią Łazorczyk w Nowinach